

Sygn. akt III AUa 291/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska
Sędziowie:	SA Krzysztof Szewczak (spr.) SA Małgorzata Pasek
Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwia Zawadzka	

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2018 r. w Lublinie

sprawy K. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 17 stycznia 2018 r. sygn. akt VIII U 2296/17

oddala apelację.

Małgorzata Pasek Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska Krzysztof Szewczak

Sygn. akt III AUa 291/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 sierpnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił K. P. prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 roku poz. 1440 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.) z uwagi na to, że na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca nie udowodnił co najmniej 15 - letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zakład nie uwzględnił w stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia wnioskodawcy od dnia 16 kwietnia 1975

r. do 27 października 1975 r. w (...) w N. z powodu nie przedłożenia świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych od tego pracodawcy.

W odwołaniu od powyższej decyzji K. P. podniósł, że w (...) w N. wykonywał pracę w warunkach szczególnych jako traktorzysta, a stosownego dokumentu nie może przedłożyć, bo zakład pracy już dawno nie istnieje.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił K. P. prawo do emerytury od dnia (...).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących podstawach faktycznych i prawnych.

K. P., ur. (...), w dniu (...) złożył do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. wniosek o emeryturę. W jego treści zawarł oświadczenie o tym, że nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Na podstawie przedłożonych dokumentów organ rentowy ostatecznie uznał za udowodniony na dzień 1 stycznia 1999 r. łączny okres podlegania ubezpieczeniom w wymiarze 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz 14 lat 7 miesięcy i 12 dni pracy w warunkach szczególnych. Nie uwzględnił natomiast jako okresu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia wnioskodawcy od dnia 16 kwietnia 1975 r. do 27 października 1975 r. w (...) w N. z powodu nieprzedłożenia świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych od tego pracodawcy.

K. P. legitymuje się wykształceniem zasadniczym zawodowym. W dniu 18 marca 1975 r. ukończył kurs na prawo jazdy uprawniający go do kierowania ciągnikiem z przyczepą.

W okresie od dnia 16 kwietnia 1975 r. do 27 października 1975 r. K. P. został zatrudniony w (...) w N. w oparciu o umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy jako kierowca ciągnikowy. (...) w N. zajmował się świadczeniem usług transportowych dla rolników oraz zakładów, jak również wykonywaniem prac polowych. W okresie zatrudnienia wnioskodawcy pracowało tam około 10 traktorzystów (kierowców ciągnika). W tamtym czasie używano modelu traktora (...). K. P. realizował takim traktorem usługi dla rolników przewożąc im cegłę i inne materiały budowlane, paliwo i nawozy ciągnikiem z przyczepą. Czasami pomagał przy załadunku i rozładunku towaru. Pracował po min. 8 godzin dziennie, przerw w zatrudnieniu nie miał. Do prac polowych byli zatrudnieni inni traktorzyści, ale zdarzało się, gdy np. trzeba było kogoś zastąpić, że dyspozytor polecał wykonanie prac polowych ciągnikiem również wnioskodawcy. Praca traktorem w komunikacji była trudna z uwagi na konieczność ciągłego skupienia się. Praca w polu była nie mniej uciążliwa, gdyż unosił się kurz z gleby, pył z nawozów sztucznych, a kabiny traktorów w tamtym czasie nie były szczelne. Wnioskodawca dostał nowy traktor i w okresie jego pracy nie miał żadnej dłuższej awarii. W (...) w N. pracował od wiosny do jesieni 1975 r. i nie wykonywał prac zimą, kiedy kierowcy ciągników byli wynajmowani przez zakłady utrzymania dróg do ich odśnieżania i posypywania.

Stan faktyczny w sprawie został ustalony przez Sąd Okręgowy na podstawie wiarygodnych dowodów z dokumentów złożonych do sprawy oraz zeznań świadków J. N. i J. W., jak również zeznań wnioskodawcy.

Powołując się na treść art.184 ust 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 2 ust 1, § 3 i § 4 ust 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, że ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu prace w warunkach szczególnych w okresie zatrudnienia w (...) w N., określone w wykazie A do wymienionego załącznika, dział VIII „W transporcie i łączności” pod pozycją 3 tj. „Prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych”. Sąd miał przy tym na uwadze, że K. P. czasami był kierowany do prac polowych, jednakże miało to charakter sporadyczny, wymuszony np. koniecznością zastępstwa nieobecnego pracownika.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 czerwca 2015 roku (III AUa 1804/14, LEX nr 1781954) i uzasadnieniu wyroku z dnia 19 sierpnia 2015 roku (III AUa 1279/14, Lex nr 1798703), że przyjęcie, iż tylko kierowcy ciągników zatrudnieni w firmach transportowych wykonywali pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, wypaczałoby sens tej regulacji.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podzielił poglądów Sądu Najwyższego zaprezentowanych w wyrokach z dnia 3 grudnia 2013 r. (I UK 172/13) i z dnia 25 października 2016 r. (II UK 352/15) oraz z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, że praca traktorzysty może być uznana za pracę w warunkach szczególnych tylko wtedy, gdy pracownik wykonywał wyłącznie prace transportowe, a nie prace rolnicze, jako że to stanowisko pracy zostało umieszczone w dziale „W transporcie i łączności”.

Sąd Okręgowy wskazał, że praktycznie wszyscy traktorzyści zatrudnieni w jednostkach gospodarki uspołecznionej wykonywali przede wszystkim dwa rodzaje prac - polowe i transportowe, jedynie okazjonalnie zajmując się innymi pracami jak np. odśnieżanie dróg. Wynikało to z chęci jak najbardziej racjonalnego wykorzystania zatrudnionych na tych stanowiskach pracowników, ale przede wszystkim charakteru użytkowanego przez nich sprzętu. Oczywistym jest bowiem, że traktor (ciągnik) jest maszyną rolniczą, przystosowaną do wykonywania różnorodnych prac polowych, za pomocą różnorodnych maszyn rolniczych przyczepianych do niego. Pojazd ten charakteryzuje się bardzo dużą mocą silnika i niewielką prędkością maksymalną, co automatycznie powoduje, że źle sprawdza się w transporcie i wykorzystywanie go w takim charakterze jest co do zasady nieekonomiczne. O ile jeszcze, jeżeli chodzi o transport na krótkie dystanse to korzystanie z tego typu maszyn może być uzasadnione, to w przypadku tras dłuższych już nie. Traktor jest nieekonomicznym środkiem transportu, gdyż z jednej strony nieefektywnie wykorzystywany jest czas kierowcy, który zamiast kilku kursów, wykonuje zaledwie jeden, a z drugiej zaś strony zużycie paliwa jest większe niż w przypadku samochodu ciężarowego, co jest konsekwencją bardzo dużej mocy silnika traktora. Tym niemniej w realiach gospodarki socjalistycznej wykorzystywanie ciągników do transportu było racjonalne, gdyż po pierwsze dzięki temu traktorzyści, także w okresach, gdy nie było prac rolnych (przede wszystkim chodzi o okres zimowy), mieli zajęcie, a po drugie często była to jedyna możliwość wykonania określonych usług transportowych na rzecz wsi, jako że przedsiębiorstwa świadczące tego typu usługi na rzecz terenów wiejskich, dysponowały dalece niewystarczającą ilością samochodów ciężarowych. Natomiast kwestia, czy taki transport był racjonalny z punktu widzenia ekonomii, w ramach ówczesnego ustroju gospodarczego nikogo przesadnie nie interesowała. Z powyższych względów, jako że zdecydowana liczba traktorów była wykorzystywana w rolnictwie, niemal wszyscy traktorzyści pracowali wykonując przede wszystkim prace polowe, a jedynie w okresach niewykonywania prac polowych, prace transportowe. Dlatego też gdyby podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyżej wskazanych wyrokach należałoby uznać, że praktycznie żaden traktorzysta nie pracował w szczególnych warunkach, skoro nie wykonywał wyłącznie prac transportowych. Ponadto należy zauważyć, że w wykazie A ww. rozporządzenia w dziale VII „W transporcie i łączności” pod pozycją 3 wymienione są „Prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych”. Mając w pamięci powyższy pogląd Sądu Najwyższego można sobie wyobrazić, że istniał jakiś traktorzysta, który wykonywał wyłącznie prace transportowe, gdyż zajmował się np. przewozem kruszywa z kamieniołomu za pomocą ciągnika z przyczepą i którego zgodnie z wyżej prezentowanym poglądem można by uznać za osobę pracującą w szczególnych warunkach. Tym niemniej, jeżeli chodzi o kolejne stanowisko pracy wymienione w tym przepisie - „kierowca kombajnów”, to tutaj taki proces myślowy jest niemożliwy. Nie sposób sobie wyobrazić osoby wykonującej wyłącznie prace transportowe za pomocą tego urządzenia, gdyż kombajn rolniczy ze swej natury nie nadaje się do wykonywania innych czynności poza zbieraniem określonych kategorii płodów rolnych z pola. To z kolei prowadzi do wniosku, że nie można uzależniać zaliczenia pracy na danym stanowisku do stażu pracy w szczególnych warunkach od tego, czy jej charakter pokrywa się z nazwą działu czy też nie, gdyż jak widać chociażby na powyższych przykładach, umiejscawianie niektórych stanowisk w treści ww. rozporządzenia miało charakter arbitralny, gdyż nie sposób ustalić, dlaczego praca kombajnisty została umieszczona w dziale VII „W transporcie i łączności”, skoro kombajnista nie zajmuje się ani transportem, ani łącznością. Zresztą samo łączenie w ramach jednego działu „transportu” i „łączności”, które to branże nie mają ze sobą absolutnie nic wspólnego, świadczy o daleko posuniętej dowolności odnośnie projektowania struktury tego aktu. Choć z drugiej strony można

uznać, że ustawodawca umieścił pracę traktorzysty w dziale dotyczącym transportu mając na uwadze okoliczność, że traktorzysta wykonywać może zarówno prace transportowe jak i rolnicze, a umieszczenie tego samego stanowiska w dwóch różnych działach, byłoby sprzeczne z zasadami techniki prawodawczej. Gdyby istotnie ustawodawca chciał uznać za pracę w warunkach szczególnych jedynie pracę traktorzystów pracujących wyłącznie w transporcie, to z pewnością stanowisko to nie zostałoby umieszczone w treści zarządzenia nr 16 Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. Urz. MRiRW z 1988, poz. 2 nr 4), gdyż nie ulega wątpliwości, że w zakładach pracy podlegających temu ministrowi, wszyscy traktorzyści wykonywali przede wszystkim prace rolnicze. Na takim samym stanowisku stanął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 czerwca 2014 r. (II UK 368/13).

W ocenie Sądu Okręgowego szkodliwość pracy traktorzysty w żaden sposób nie jest uzależniona od tego, czy wykonywał on prace rolnicze, czy transportowe. Praca traktorzysty dlatego jest szkodliwa dla zdrowia - i to było powodem uznania jej za pracę w warunkach szczególnych - że traktorzysta w trakcie jej wykonywania jest poddawany przez cały czas pracy silnika bardzo silnym wibracjom, które w dłuższej perspektywie czasowej mają niewątpliwie negatywny wpływ na zdrowie człowieka. Nadto ówczesne ciągniki nie dysponowały klimatyzacją (i nie zawsze ogrzewaniem), a ich ówczesne kabiny były nieuszczelnione (o ile w ogóle je miały), przez co traktorzysta był narażony na upał latem i chłód zimą, a w razie braku kabiny nie był chroniony nawet przed opadami, czy kontaktem z kurzem i pyłem. Można zaryzykować twierdzenie, że wykonywanie prac polowych było bardziej szkodliwe dla traktorzysty niż wykonywanie prac transportowych, gdyż w ich ramach zajmował się także opryskami, co również należy uznać za czynność niebezpieczną i szkodliwą dla zdrowia.

Odnosząc się do czynności załadunku i rozładunku towaru przez wnioskodawcę w spornym okresie Sąd zwrócił uwagę, że czynności te także miały charakter sporadyczny, bo wnioskodawca pomagał tylko przy nich na prośbę rolnika. Sąd przywołał najnowszy pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w uchwale 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2018 r., sygn. III UZP/17: „praca w transporcie kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym »wyżej 3,5 tony, który ubocznie wykonywał czynności konwojenta, ładowacza lub spedytora w odniesieniu do przewożonych towarów, jest pracą w szczególnych warunkach (art. 32 ust. 1 w związku z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 7 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm. w związku z poz. 2 Działu VIII wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze”.

Uwzględniając okres pracy K. P. w (...) w N. od 16 kwietnia 1975 r. do 27 października 1975 r. wnioskodawca spełnia warunek posiadania 15 - letniego okresu pracy w warunkach szczególnych na dzień 1 stycznia 1999 r.

Mając na uwadze powyższe Sąd ustalił wnioskodawcy prawo do emerytury od dnia (...) tj. dnia złożenia wniosku o świadczenie, stosownie do art. 129 w związku z art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i na mocy wyżej wskazanych przepisów oraz art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy zarzucając:

1/ naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 184 ust. 1 pkt 1 i art. 32 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze poprzez ustalenie prawa do emerytury osobie nie spełniającej przesłanki 15 lat pracy w szczególnych warunkach;

2/ naruszenie prawa procesowego poprzez przekroczenie wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów;

3/ sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez uznanie, że wnioskodawca spełnił wszystkie warunki wymagane do przyznania emerytury, w tym udokumentował ponad 15 - letni okres pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że wnioskodawca wykonywał w spornym okresie zarówno prace polowe, jak i usługi transportowe i nie ma podstaw, aby traktować prace polowe jako prace w transporcie. Przyjmując branżowo-stanowiskowy charakter prac w szczególnych warunkach skarżący podniósł, że prace traktorzysty nie zostały wymienione ani w dziale X "w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym", ani w dziale XIV "prace różne". Wnioskodawca wykonywał natomiast prace typowe dla branży rolniczej i przemysłu rolno - spożywczego. Nadto o zakwalifikowaniu pracy kierowcy ciągnika „w transporcie i łączności” jako pracy w szczególnych warunkach zdecydował nie sam fakt kierowania ciągnikiem, lecz fakt kierowania wyżej wymienionym pojazdem w ruchu publicznym. Kierowanie pojazdami typu: ciągnik, kombajn (o dużych gabarytach) w ruchu publicznym wymaga bowiem szczególnych zdolności psychofizycznych i stanowi szczególne obciążenie dla pracownika. Obciążenie takie nie występuje natomiast w przypadku prac polowych. Obciążenie to wiąże się przede wszystkim z koniecznością zachowania zasad i reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym przy udziale wielu uczestników tego ruchu. Prace polowe polegające na koszeniu, orce czy opryskach, nie stanowią prac transportowych zarówno w znaczeniu prawnym, jak i potocznym. Przyjmując nawet, że w pewnym zakresie, w niektórych okresach w trakcie roku kalendarzowego, wnioskodawca w ramach swoich obowiązków wykonywał także prace transportowe, przewożąc ciągnikiem towary, to czynności te nie miały stałego, codziennego i zwykłego charakteru.

Zdaniem skarżącego organu stanowisko przedstawione w apelacji potwierdza również zmiana stanu prawnego. Praca traktorzysty w rolnictwie była bowiem zaliczana do pracy w pierwszej kategorii zatrudnienia na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz. U. Nr 39, poz. 176 z późn. zm.). Stanowisko to było wymienione w dziale XVII – „rolnictwo i leśnictwo” załącznika do tego rozporządzenia. Nie znalazło się ono już natomiast w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia, które weszło w życie z dniem 1 stycznia 1980 r. i uchyliło powołane rozporządzenie z 1956 r.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca K. P. wniósł o oddalenie apelacji.

Wskazał, że z materiału dowodowego sprawy wynika, że wykonywał pracę kierowcy ciągnika w transporcie publicznym, a jedynie sporadycznie na polecenie dyspozytora prace polowe. Organ rentowy nie kwestionował w apelacji zeznań świadków odnośnie obowiązków wnioskodawcy w spornym okresie. A zatem opieranie apelacji na orzecznictwie wskazującym, że prac polowych nie można zaliczyć jako pracy w warunkach szczególnych, nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. Natomiast wykonywanie takich prac w drodze wyjątku nie może prowadzić do stwierdzenia, że w spornym okresie wnioskodawca nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Niezależnie od powyższego praca traktorzysty przy pracach polowych może być zaliczana do pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne, co powoduje, że nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtórzenia (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97 - OSNAP z 1998 roku, nr 3, poz. 104 i z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98 OSNAP z 1998 roku, nr 24, poz. 776).

W rozpoznawanej sprawie kwestią sporną było, czy ubezpieczony K. P. na dzień 1 stycznia 1999 r. spełnia warunek nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 184 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej w zw. z § 4 ust 1 pkt 3 rozporządzenia

Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w postaci posiadania okresu 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Sporny był, uznany przez Sąd Okręgowy za pracę w szczególnych warunkach, okres zatrudnienia wnioskodawcy od 16 kwietnia 1975 r. do 27 października 1975 r. w Spółdzielni(...)w N. na stanowisku kierowcy ciągnika.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że praca wykonywana przez wnioskodawcę w spornym okresie winna zostać zakwalifikowana do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Ocena sądu pierwszej instancji nie narusza przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Art. 233 § 1 k.p.c., wyraża zasadę, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Określone w tym przepisie granice swobodnej oceny dowodów może naruszać tylko dowolna ocena zebranego materiału, brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów lub ich ocena sprzeczna z zasadami logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub doświadczeniem życiowym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 1999 r., II UKN 459/98 – OSNAPiUS 2000/6/252; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99 – OSNAPiUS 2000/19/732; z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 361/99 – OSNAPiUS 2001/7/216 oraz z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1446/00 – LEX nr 55167). Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania przyjętych wniosków z zebrany materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd.

Przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodów należy uznać za prawidłową, w pełni odpowiadającą kryteriom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ten wskazał dowody, na których się oparł, prawidłowo przyjmując, że praca wykonywana przez wnioskodawcę w spornym okresie może być zakwalifikowana jako praca w warunkach szczególnych. Skarżący nie wykazał uchybień w rozumowaniu Sądu Okręgowego, pozwalających na stwierdzenie, że dokonana ocena dowodów jest nieprawidłowa. Co więcej, skarżący formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ograniczył się zaledwie do przytoczenia w/w przepisu, w ogóle nie wskazując, na czym polegać miało przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w niniejszej sprawie. W żaden sposób nie polemizował z ustaleniami Sądu Okręgowego, nie kwestionował wiarygodności materiału dowodowego, na podstawie którego ustalony został stan faktyczny, mimo to czynił zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W świetle powyższego wskazany zarzut należy uznać za chybiony.

Do uzyskania emerytury na podstawie art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych uprawnia wykonywanie pracy na stanowisku określonym w wykazie A lub B, stanowiących załącznik do powołanego powyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Od zasady stanowiskowo-branżowego charakteru wyodrębnienia prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym w szczególnych okolicznościach sprawy można odstąpić, jeżeli dany zakład pracy wykonywał także zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, a co za tym idzie, szkodliwość danego rodzaju pracy odpowiadała szkodliwości pracy przyporządkowanej do innej branży.

Z materiału dowodowego sprawy wynika, że K. P. w spornym okresie wykonywał pracę kierowcy ciągnika w transporcie publicznym, a jedynie sporadycznie, na polecenie dyspozytora, prace polowe. Twierdzenia przeciwne, prezentowane w apelacji, jakoby prace w polu należały do głównych obowiązków wnioskodawcy jako kierowcy ciągnika, nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu Apelacyjnego praca kierowcy ciągnika przy pracach polowych może być zaliczana do pracy w warunkach szczególnych. Orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące zaliczenia pracy kierowców ciągników do pracy w szczególnych warunkach było niejednolite. Praca ta była uznawana za pracę pozwalającą na przyznanie świadczenia w wieku obniżonym w zależności od ustaleń faktycznych konkretnej sprawy.

Istotna w niniejszej sprawie jest także okoliczność, że praca na stanowisku kierowcy ciągnika w Spółdzielni (...)w N. wykonywana przez K. P. w okresie od 16 kwietnia 1975 r. do 27 października 1975 r. była świadczona w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz. U. Nr 39, poz.176 ze zm.).

Zgodnie z § 1 ust 2 powołanego rozporządzenia do I kategorii zatrudnienia zaliczane były prace wykonywane w warunkach szkodliwych dla zdrowia wymienione w wykazie, stanowiącym załącznik do niniejszego rozporządzenia, wykonywane stale i w pełnym wymiarze godzin obowiązującym w danym zawodzie. W załączniku do rozporządzenia w Dziale XVII Rolnictwo i leśnictwo w pkt 1 wymieniona została praca na stanowisku traktorzysty (Dz. U. z 1967 r., Nr 26, poz.121). Rozporządzenie to, obowiązujące do dnia 31 grudnia 1979 r., zostało uchylone przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie I kategorii zatrudnienia (Dz.U. Nr 13, poz. 86). Pracownicy zatrudnieni na stanowiskach, które nie zostały wskazane w nowym akcie prawnym (m.in. traktorzyści), którzy z tytułu zaliczenia ich pracy do pierwszej kategorii zatrudnienia nabyli uprawnienia na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, na mocy § 9 rozporządzenia, zachowali te uprawnienia.

Zarzut nieprawidłowego uznania za pracę w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia wnioskodawcy w Spółdzielni(...)w N. wobec treści obowiązujących wówczas przepisów, zaliczających pracę traktorzystów zatrudnionych w rolnictwie do pierwszej kategorii zatrudnienia należy więc uznać tym bardziej za chybiony. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał sporny okres zatrudnienia za pracę w szczególnych warunkach, zaliczając go do uprawnień przy ustalaniu prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 ust 1 w zw. z art. 32 ust 1 powołanej ustawy o emeryturach i rentach.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności zeznania przesłuchanych świadków i wnioskodawcy, jednoznacznie wskazują, iż przez cały okres zatrudnienia w Spółdzielni (...)w N. wnioskodawca pracował w szczególnych warunkach, w ciągłym narażeniu na czynniki szkodliwe dla zdrowia. Wykonywana przez cały rok praca ubezpieczonego miała taki charakter zarówno przy wykonywaniu prac ściśle transportowych, jak i doraźnym wykonywaniu prac polowych polegających na orce, wykonywaniu oprysków nawozami, kultywacji czy talerzowaniu. Wnioskodawca przez cały czas pracował w hałasie i narażeniu na drgania oraz dodatkowo jeździł drogami publicznymi w celu dostarczenia transportowanych ładunków. Podczas wykonywania prac polowych poruszał się na nieutwardzonym podłożu, w zapyleniu i narażeniu na szkodliwe substancje.

Prace kierowców ciągników i kombajnów nie zostały wymienione w dziale X prace w rolnictwie i przemyśle rolno - spożywczym powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., tylko umieszczone w dziale VIII pkt 3 rozporządzenia – w transporcie. Zauważyć jednak należy, że ciągniki i kombajny są wykorzystywane głównie w rolnictwie, nie służą stricte do transportu. Praca obsługujących je osób jest swoistym transportem związanym, wyłącznie lub przynajmniej na pewnych odcinkach, z uczestnictwem w ruchu publicznym oraz z transportowaniem różnych rzeczy, w tym również substancji szkodliwych dla zdrowia oraz obsługiwaniem dodatkowych urządzeń w narażeniu na ciągłe zapylenie i hałas. Wykonywana praca z uwagi na stopień jej szkodliwości i uciążliwości, mimo przyporządkowania jej do innego działu przemysłu, jeżeli była wykonywana stale i pełnym wymiarze czasu pracy, powinna więc zostać uznana za pracę w szczególnych warunkach (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia z dnia 26 marca 2014 r. II UK 368/13, LEX nr 1458633, z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07 Legalis nr 176291, z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, z dnia 25 września 2008 r. II UK 1/08 Legalis nr 178570).

Sąd Apelacyjny podziela w pełni rozważania Sądu I instancji odnośnie możliwości zaliczenia pracy kierowcy ciągnika przy pracach polowych do pracy w warunkach szczególnych.

Podsumowując, stwierdzić należy, że K. P. wykazał w procesie, że w okresie od 16 kwietnia 1975 r. do 27 października 1975 r. wykonywał prace w szczególnych warunkach, ujęte w wykazie A dział VIII poz. 3, tj. prace kierowców ciągników, kombajnów oraz pojazdów gąsienicowych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Tym samym legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd I instancji nie popełnił zarzucanego mu przez apelującego błędu w ustaleniach faktycznych przez uznanie, że wnioskodawca spełnił wszystkie warunki wymagane do przyznania emerytury. Postępowanie w sprawie wykazało, że K. P. spełnił wszystkie warunki konieczne do przyznania prawa do emerytury na podstawie art. 184 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 32 ust. 2 i 4 tej ustawy i w zw. z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 1 i 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Nie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego, o jakich mowa w apelacji.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.